

Zakazany patriotyzm?

16 lutego 2025

Skoro dziś świat stoi na głowie, słowa nie znaczą tego co zawsze było oczywiste, lustracji poddajmy przyczynę. Zaskoczenie wywołała pewna decyzja Partii Europejskich Patriotów (Patriots.eu). Na konferencji w Madrycie, która odbyła się 2 lutego b.r. Poza znanymi postaciami, jak Marine Le Pen, Victor Orban, znalazł się wicemarszałek Krzysztof Bosak. Czego można oczekiwać po zawodowych politykach, którzy ludowi mówią jedno, a we własnym gronie zgodnie robią coś zgoła sprzecznego.

Formacja pozorująca głośno antyunijne stanowisko ma zapisaną wizję, jaka niegdyś brzmiała w deklaracji socjalistów o potrzebie budowania „socjalizmu z ludzką twarzą”. Cytat z ich strony: „Platforma Patriots.eu opiera się na budowaniu zjednoczonej Europy, odrzucając całkowity demontaż Unii Europejskiej, jednak krytykuje obecne działania Unii Europejskiej, którą oskarża o ultraliberalizm i szalejącą biurokratycję. Platforma partii pragnie zbudować Europę złożoną z narodów, które zachowują swoją suwerenność i tożsamość”. Lutowe spotkanie tego roku odbyło się pod amerykańskim wariantem hasła brzmiącym „Make Europe Great Again”.

Pełne członkostwo w składzie Patriots for Europe mają: Herbert Kickl (Austria, FPÖ), Tom Van Grieken (Belgia, VB), Andrej Babis (Czechy, Ano), Robert Šlachta (Czechy, Příklad), Peter Macinka (Czechy, Auto), Martin Helme (Estonia, EKRE), Jordan Bardella (Francja, RN), Afroditi Latinopoulou (Grecja, ΦΛ), Viktor Orban (Węgry, Fidesz), Matthew Salvini (Włochy, LN), Geert Wilders (Niderlandy, PVV), Krzysztof Bosak (Polska, RN), Andre Ventura (Portugalia, CH), Santiago Abascal (Hiszpania, Vox, Benjamin Netanjahu (Izrael, Likud).

Większość przedstawicieli w tym towarzystwie reprezentuje

opozycję w swoich państwach. Wyjątkiem są Viktor Orban z Węgier, Geert Wilders z Holandii, premier Włoch Matteo Salvini. Tym żarliwym patriotom nie przeszkadza decyzja przyjęcia w charakterze „członka obserwatora” uznanego za ludobójcę premiera i przywódcy partii Likud – Benjamina Netanjahu.

W lutym 2025 r. delegacja Patriots.eu odwiedziła Izrael, aby zacieśnić więzi z partią Likud, spotykając się z ministrem transportu Miri Regev, ministrem ds. diaspory Amichai Chikli, ministrem rolnictwa Avi Dichterem, przewodniczącym rady regionalnej Shomron Yossi Daganem i przewodniczącym Knesetu Amirem Ohaną.

W lutym 2025 r. prezydent Argentyny Javier Milei z partii La Libertad Avanza, liderka Vente Venezuela Maria Corina Machado i prezes US Heritage Foundation Kevin Roberts przemawiali na wiecu Patriots.eu w Madrycie.

Aktualny przewodniczący Santiago Abascal reklamuje się portretem na tle bardzo zbliżonym do amerykańskiej organizacji AIPAC. W strukturze 9 członków biura „patriotów UE” widnieje Tomasz Buczek z Ruchu Narodowego.

Gdyby nie wzmianka o Heritage Foundation, można byłoby sobie wyrzucać obsesję spiskową. Pamięć o wykazie instytucji finansowanych przez USAID, nakazuje sprawdzić skąd nagle zmiana frontu politycznego z lewa na prawo. Oto w założeniach na bieżący rok 2025 widnieje wskazówka o charakterze recepty zarządzania polityką. Autorem artykułu sprzed dwóch lat jest były zastępca dyrektora Heritage Foundation (Fundacja Dziedzictwa) – Spencera Chretien a brzmi ona: „Najwyższy czas stworzyć w Białym Domu podwaliny bardziej przyjazne dla prawicy. Kiedy konserwatyści dochodzą do rządu, często nie wiedzą, jak skutecznie rządzić, ani jak skutecznie przejąć władzę”.

Stworzony niczym ośrodek dowodzenia, zespół złożony z

konserwatywnie myślących 350 autorytetów opracował więc podręcznik dla liderów jeszcze w połowie kadencji prezydenta Joego Bidena. Bazując na podręczniku, konsolidacji ruchu konserwatywnego za pomocą internetu, zadbano w najmniejszych szczegółach o przejęcie prezydentury.

Znaleźliśmy się w punkcie przełomowym, z szansą na odzyskanie pozycji własnej lokalnie i na arenie międzynarodowej, bośmy jeszcze nie upadli do końca. Odradzają się nurty dławione przez samozwańczych biurokratów Unii Europejskiej, których nikt nie wybiera, a oni między sobą uzgadniają kompetencje. To dlatego świat postrzega nas jako proizraelski podnóżek Waszyngtonu. Nasze złe wybory doprowadziły do blokowania i karalności wolnego słowa, zakazu ujawniania prawdy o Ukrainie i Palestynie, choć to kotły, pod którymi ten sam diabeł rozdmuchuje ogień.

Można odnieść wrażenie, że polityczna partytura lokalna Ameryki, szybko przejmowana jest przez regionalną, by znów stać się globalną. Na pewno trzeba doskonalej organizacji i systematycznej pracy, żeby przekonać zmęczonych pozorowaną demokracją ludzi do zrzucenia jarzma pozorów, a odtworzenia bytu, jakim przez wieki staraliśmy się być, płacąc najwyższą cenę. Bezwzględnie niezbędne jest, aby przywódcą takiego procesu był człowiek, któremu odwagi nie brakuje w każdym temacie, a i konsekwentnie bez zaciętrzewienia polskości sprzyja, zamiast jej wyszydzania jako nienormalności.

Trudna sytuacja, w jakiej znaleźliśmy się jako naród i państwo za sprawą naszych wyborów, lub bierności, wymaga teraz od nas samych dojrzałości ocen i działania. Żle wróży toczenie kampanii przez prymitywne obrzucanie inwektywami innego niż kandydat X. Popierając własnego – podaj człowiecze jego konkretne wypowiedzi, działanie, którymi wygarnął systemowym władzom totalniackie praktyki, stanął w obronie pokrzywdzonych, poręczył za aresztowanych. Tandetnym zwyczajem amerykańskim jest kampania wylewania pomyj na przeciwnika, by udowodnić, że tym zredukuje się jego elektorat. Probierzem

dojrzałości świadomego wyborcy jest przypomnienie, czym dobrym wykazuje się pretendent do najwyższego fotela w państwie, by jego wybór nie okazał się zawodnym. Płotek w naszym stawie jest wiele, ale nam powinno zależeć na poparciu dla tego, kto bez zaciętrzewienia dostrzega źródło zła ustawicznie nas dzielące zasadą zróżnicowanej mnogości politycznych zachcianek, ideologicznych sporów o głupocie z jej zwolennikami. W kampanii wyborczej ujawniają się jak niedzielni kierowcy, ludzie jawnie drwiący z nas, naszej pamięci – po czyjej stronie stali, co robili, mówili, albo przemilczeli w strachu o własne miejsce, gdzie kręgosłup traci szlachetną nazwę w czasie próby pandemicznej. Dobrej niedzieli.

Opracowanie: Jola

Na podstawie: en.Wikipedia.org [\[1\]](#) [\[2\]](#), [Heritage.org](#)

Źródło: WolneMedia.net